Nr 31 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 10 Lutego 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 grosz
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 1
Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

WA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Nowy rząd niemiecki

Kraków, 8 lut-go.

We czwartek ubiegłego tygodnia przedstawił się parlamentowi berlińskiemu nowy rząd prawicowy, oparty na bloku — czarno-niebieskim. Debiut nie był całkiem udanym. Kanclerz dr Marx wygłosił wielką mowę, której pierwsza część była poświęcona zapewnieniom, że rząd prawicowy stoi na gruncie konstytucji republikańskiej, której gotów jest bronić, tudzież dotychczasowej polityki zagranicznej porozumienia i zgody, którą będzie konsekwentnie dalej prowadził.

Dalsze długie wywody kanclerza były poświęcone sprawom wewnętrznym, szczególniej socjalnym, a celem ich było wytworzenie w słuchaczach przekonania, że nowy rząd przejęty jest jak najlepszemi chęciami wobec robotników, że będzie nie tylko szanował, lecz jeszcze rozszerzał ich zdobycze socjalne, tak że właściwie nie wiadomo, w jakim celu utworzony został nowy rząd, skoro wszystko ma pozostać po staremu, a nawet jeszcze bardziej przechylić się — »mirabile dictu« — na lewo...

To też mowa Marxa chybiła efektu w stronnictwach opozycyjnych. Nie tylko ich nie przejednała, lecz przeciwnie podrażniła jeszcze bardziej. Wyrazem tego były trzy wnioski o nieufność nowemu rządowi, zgłoszone przez demokratów, socjalistów i komunistów.

Liche wrażenie mowy Marxa zniszczył do reszty niezręczny Westarp, który w imieniu nacjonalistów uzasadniał ich wstąpienie do bloku rządowego, dowodząc równocześnie, że nie sprzeniewierzyli się oni w niczem głoszonym przez siebie zasadom. Pozostają nadal **monarchistami**, ale są gotowi **szanować republikę**, jej urządzenia i symbole, broniąc ich przed wszelkimi zamachami. Tak samo w polityce zagranicznej uważają oni nadal, że stan rzeczy, wytworzony przez traktat wersalski, nie jest możliwy do zniesienia, nie mniej są gotowi szanować go i liczyć się z nim, popierając politykę Locarna, Thoiry i Ligi Narodów. O rewanżu nacjonaliści nie myślą, choćby dlatego, że język niemiecki nie ma nawet wyrazu własnego na pojęcie rewanżu...

W szczególności powtórzywszy za drem Marxem, że Niemcy powinny starannie pielęgnować swoje stosunki z federacją sowiecką z jednej strony, a ze Stanami Zjednoczonemi z drugiej, hr. Westarp powiedział dalej: **»Stosunki na naszej wschodniej granicy wymagają najtroskliwszej uwagi. Pakt bezpieczeństwa, analogiczny z zachodnim na wschodzie zawarty nie został jak wogóle nie może być o nim mowy także na przyszłość. Zresztą, zdaniem naszem, zachowanie się polskiego sąsiada daje powód do najtroskliwszej uwagi** (»sorgsamste Aufmerksamkeit«). **Tu leży na Niemcach obowiązek stawania z całą siłą w obronie praw nie tylko państwa niemieckiego, lecz także mniejszości niemieckich. Tu też nie może nastąpić porozumienie w zakresie polityki handlowej** (kann unmöglich eine Einigung über die Handelspolitik erfolgen«), **dopóki Polska nie okaże się gotową do spełnienia tych politycznych konieczności, które muszą stanowić podstawę traktatu handlowego«.**

W tym samym tonie przemówił następnie leader stronnictwa niemiecko-ludowego, **z** ramienia którego dr Stresemann prowadzi w obecnym gabinecie, podobnie jak w poprzednich, politykę zagraniczną. Potwierdziwszy wolę do zgody z zachodniemi mocarstwami lokarneńskiemi, dr Scholz powiedział dalej: **»Uznania historycznej niesprawiedliwości nowych naszych granic na wschodzie nikt od nas nie może wymagać.** To też wschodnia polityka rządu znajduje aprobatę nie tylko w sferach moich przyjaciół politycznych, lecz także coraz szersze zrozumienie w całym kraju«.

Mowy stronnictw opozycyjnych były naogół słabe. Rzecznik socjalistów Müller Franken przemawiał spkojnie, więcej ironją i żartami wyśmiewając republikańskie zapewnienia nacjonalistów, niż atakując ich merytorycznie. Demokraci także nie wysilali się zbytnio. Komuniści kładli główny nacisk na taktykę okrzyków, głośnych uwag i hałasów, któremi przeszkadzali mowcom stronnictw rządowych zarówno, jak opozycyjnych.

Mogło się więc większości rządowej zdawać, że z tej wstępnej debaty wyjdzie stosunkowo łatwo, że walka jej z opozycją nie będzie zbyt ciężką. Nazajutrz jednak, już przed samem zamknięciem dyskusji nad oświadczeniem rządu, **padł grom z jasnego nieba.** Okazało się, że opozycja zachowała sobie najsilniejszy pocisk przeciw rządowi na sam koniec debaty. Oto poseł socjalistyczny **Landsberg,** zabrawszy głos jako jeden z ostatnich mowców, wystosował do nowego rządu zapytanie, co zamierza uczynić ze swoim członkiem, ministrem spraw wewnętrznych **von Keudellem,** który w roku 1920 na wiosnę popełnił **zdradę stanu wobec republiki,** ponieważ będąc urzędującym landratem, wydał okólnik do podwładnych sobie organów, w którym nakazywał im słuchać rozporządzeń przywódcy puczu antyrepublikańskiego Kappa, a nadto w majątku swoim utrzymywał związek zbrojny »Olimpia«, który pod wodzą pułkownika von Lucka odbywał ćwiczenia, przygotowując się do wystąpienia orężnego po stronie Kappa przeciw republice.

Interpelacja ta, poparta odczytaniem odnośnych dokumentów urzędowych, wywołała wielką konsternację na ławach rządowych i w stronnictwach większości, nie mniejszą zaś wesołość wśród opozycji. Kanclerz dr Marx nie mogąc ukryć konfuzji, oświadczył krótko, że rząd wdroży w tej sprawie dochodzenia. W ten sposób stało się, że nowy rząd prawicowy musiał rozpocząć swoje czynności od śledztwa o zdradę stanu przeciw własnemu swemu ministrowi spraw wewnętrznych...

Szczególniej nieprzyjemnie było stropione centrum katolickie tą rewelacją socjalistyczną. To też leader tego stronnictwa **Guerard** pośpieszył z oświadczeniem, że stronnictwo jego zażąda całkowitego wyświetlenia całej sprawy, a za votum ufności dla nowego rządu będzie głosowało tylko z zastrzeżeniem, że zarzuty, podniesione przeciw ministrowi Keudellowi, okażą się nieprawdziwemi. Zastrzeżenie czysto akademickie i formalne, ponieważ już podczas debaty nad tą sprawą było jasnem, że zarzuty te opierają się na niewątpliwych faktach i autentycznych dokumentach urzędowych.

To też głosowanie nad votum ufności dla nowego rządu odbyło się w atmosferze wielkiego naprężenia i przygnębienia po stronie nowego bloku prawicowego. Rząd otrzymał wprawdzie 235 głosów przeciw 174 przy 18 białych kartkach, jednakowoż wśród tych 235 głosów rządowych 80 głosów stronnictwa centrum katolickiego znalazło się tylko warunkowo, niejako pod znakiem pytania. Przez oświadczenie Guerarda centrum samo sobie związało ręce i będzie już musiało wysnuć wszystkie konsekwencje przeciw Keudellowi.

Jest rzeczą znamienną, że były kanclerz dr Wirth, członek lewicy centrum, który zadeklarował się jako przeciwnik obecnej polityki swego stronnictwa, siedział podczas debaty tuż obok demokratów liberalnych i głosował razem z nimi przeciw rządowi i własnemu stronnictwu.

Ogólne wrażenie pierwszego tego występu nowego rządu prawicowego w Niemczech jest też wysoce niekorzystne. Wszystkie czynniki opozycyjne zgadzają się ze sobą w przekonaniu, że władza tego rządu w żadnym razie długo nie potrwa. (s-i).

Ogłoszenie układu w sprawie twierdz wschodnich

W sobotę nastąpiła w Paryżu między Briandem a ambasadorem niemieckim Hoeschem wymiana dokumentów układu paryskiego w sprawie rozbrojenia twierdz wschodnich. Z dokumentami temi przybył Hoesch w niedzielę do Berlina i zaraz odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem.

Tekst układu

Berlin, 8 lutego (PAT). Wczoraj nastąpiło ogłoszenie **not wymienionych między rządem** Rzeszy a konferencją ambasadorów w sprawie fortyfikacyj niemieckich na granicy wschodniej i południowej. Noty te posiadają charakter **czysto formalny.**

Umowa zawarta dnia 31 stycznia br. między pełnomocnikiem rządu niemieckiego gen. Pawelsem a międzysojuszniczym komitetem wersalskim, a dotycząca systemu **obwarowań fortecznych na granicach wschodniej i południowej Niemiec,** zawiera, między innymi następujące postanowienia:

1) Niezależnie od ograniczeń dotyczących strefy granicznej, przewidzianych w art. 196 traktatu wersalskiego, **system obwarowań fortecznych** na wschodniej i południowej granicy Niemiec, będzie **w tej postaci utrzymany, w jakiej r. 1920 został przez międzyaljancką komisję kontrolną zinwentaryzowany.**

2) Zgodzono się, że **nie wolno powiększać ilości ani rozciągłości obwarowań.** Materjały podległe zepsuciu (ziemia, cegła i drzewo) można zastąpić urządzeniami betonowemi lub murowanemi. Na tym obszarze nie wolno budować żadnych obwarowań fortecznych, ani też umocnionych stanowisk podziemnych. Nie wolno też zamiast starych, zrównanych z ziemią stanowisk polowych, wnosić nowych ważnych urządzeń.

3) W duchu kompromisu rządy aljanckie wyrażają swą zgodę na to, by **ze zinwentaryzowanych w roku 1920 umocnionych stanowisk podziemnych utrzymano 54,** a mianowicie w okolicy Głogowa na lewym brzegu Odry 8, w okolicy Lecu (Letzen) 15, w okolicy Królewca 31. **Wszystkie inne umocnione stanowiska podziemne muszą zostać w ciągu czterech miesięcy, licząc od 15 lutego, zburzone.** Z 22 stanowisk podziemnych pod Królewcem, które podlegają nakazowi zburzeniu, 17 wyznaczy rząd niemiecki, pozostałe zaś 5 rządy aljanckie.

4) **Niemcy składają zapewnienie, że na oznaczonym terenie nie istnieją żadne inne obwarowania forteczne,** ani też wzmocnione stanowiska podziemne poza temi, które znane były międzyaljanckiej komisji kontrolnej.

Znamienne głosy niemieckie o twierdzach wschodnich

»Königsberger Allgemeine Zeitung« z dnia 6 bm., omawiając w artykule wstępnym postanowienia paryskie w sprawie twierdz wschodnich, pisze:

»Z 88 podziemnych umocnień betonowych tylko 34 złożono w ofierze. Tak pomyślny wynik należy zawdzięczać tylko działalności delegacji niemieckiej, która umiejętnie broniła interesów niemieckich, mając zadanie bardzo utrudnione, albowiem jeszcze przed samą decyzją marszałek Foch żądał jako minimum zdemolowania 3/4 wszystkich fortyfikacyj wschodnich. Rzeczą dyplomacji niemieckiej jest niedopuścić do zrealizowania polskich planów wzmocnienia granic, które będą miały charakter zaczepny. Niemiecka delegacja w Radzie Ligi Narodów będzie umiała **znaleźć sposób na unieszkodliwienie Polski.**

Berlin, 8 lutego (PAT). Tekst not i umowy w sprawie twierdz wschodnich »Preussische Kreuzzeitung«, organ hr. Westarpa, zaopatruje komentarzem, w którym powtarza dawne swoje twierdzenie, jakoby dzięki ustępstwom Niemiec cały system obrony Rzeszy na granicy wschodniej został sparaliżowany, **a wschodnia strefa pogranicza,** bardziej niż dotąd bez możności jakiegokolwiek stawiania oporu, **wydana na łup Polski.** Dziennik wyraża opinję, że po przyjęciu odnośnych postanowień w sprawie rozborjenia, w których nie można już nic zmienić, oczekiwać należy, że będzie to już **ostatnie ustępstwo,** którego domagać się będą mocarstwa sojusznicze od Niemiec.

Berlin, 8 lutego (PAT). Na zaproszenie studentów tutejszego uniwersytetu hr. Westarp wygłosił tu wczoraj odczyt na temat polityki zagranicznej Niemiec i stosunku jej do Ligi Narodów. Między innemi oświadczył on: Zabezpieczenie **granic zachodnich** nie oznacza ostatecznego zasadniczego wyrzeczenia się ze strony Niemiec **ich rewizji,** lecz tylko wyrzeczenia się dążeń do rewizji zapomocą środków wojskowych. Ośrodkami dzisiejszej polityki zagranicznej Niemiec są dwa punkty: Podpisanie traktatów lokarneńskich przez Niemcy i wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Za dobrą stronę traktatów lokarneńskich hr. Westarp uważa luki, jakie powstały w nich **odnośnie do granic wschodnich Niemiec** zawarte z Polską i Czechosłowacją. Traktaty [illegible] nie są równoznaczne z paktami gwarancyjnemi. **Rząd niemiecki nie może uznać obecnych granic wschodnich za stałe i niezmienne.** Zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej będzie też obrona praw niemieckiej mniejszości narodowej.

Konferencja dyplomatyczna u min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Ambasador francuski w Warszawie p. Laroche **był wczoraj przyjęty przez ministra Zaleskiego.** Konferencja trwała **dłuższy czas i dotyczyła aktualnych kwestyj dyplomatycznych, obchodzących Polskę, Francję i Niemcy.**

Skład Rady finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Rada ministrów przedstawiła wczoraj Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o nominację następujących kandydatów na członków Rady finansowej: Tadeusz **Epstein,** prezes Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, poseł **Łypacewicz,** senator **J. Stecki** (Ch. N.), dr Wacław **Fajans,** dyrektor Powszechnego Banku Związkowego, **J. Hołyński,** dyrektor Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Handlu, Górnictwa, i Finansów, poseł Jerzy **Michalski** (Ch. N.), dr Daniel **Gross,** adwokat w Białej, Dr Adam **Krzyżanowski,** prof. uniwersytetu w Krakowie, dr Feliks **Młynarski,** wiceprezes Banku Polskiego i Wł. **Jezierski,** były dyrektor banku rosyjsko-azjatyckiego.

Znamienne jest, że na liście tej niema ministra posła **Byrki.**

Nowela giełdowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. W departamencie handlowym ministerstwa przemysłu i handlu odbyła się wczoraj **konferencja międzyministerjalna,** która zajęła się sprawą nowelizacji ustawy **o organizacji giełd w Polsce.** Prace nad nowelizacją zostaną w niedługim czasie zakończone i w krótkim trybie wprowadzone w życie.

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 12

W tym czasie żyłem z jedną ładną miejscową dziewczyną, pochodzenia maurytańskiego.

Oburzyła się na przeprowadzoną przezemnie sekcję zwłok biednego Mohameda, gdyż jest to uważane u Arabów za znieważenie zmarłego.

— Wy chrześcijanie nie umiecie nic uszanować! — mówiła — na co ci to było potrzebne?

Starałem się jej to wyjaśnić, lecz przerwała mi mówiąc:

— Jeśli chciałeś wiedzieć powód jego śmierci, to zamiast ręce sobie kalać trzeba było do mnie się zwrócić, a byłabym ci prawdę powiedziała: Mohamed chciał wygnać z domu swoją żonę i tem jej ciągle groził, więc poprostu go otruła.

— Otruła go! A jak dawno temu?

— Będzie z jakie dwa miesiące w potrawie »conscons«. Ona przewidywała, że w tych dniach będzie z nim koniec. Tutaj przecie wszystkie kobiety i Beduinki i Maurytanki dobrze się znają na truciznach, a jeśli nie boją się ani Boga, ani sprawiedliwości ludzkiej, to zawsze potrafią na czas uprzątnąć tego, który im zawadza.

Ta niesłychana przewrotność i zarazem spokój dziewczyny mówiącej mi o tem, wywarła na mnie głębokie wrażenie.

— A ty — zapytałem — czy znasz także takie trucizny?

Wzruszyła ramionami.

— Jestem samotną dziewczyną — rzekła — nie pamiętam nawet mojej matki — a to przecież rodzice uczą tych rzeczy, by na przyszłość można było obronić się w życiu.

I opowiedziała mi jeszcze kilka faktów otrucia, które były jej znane.

Od tego czasu z tem większym zapałem począłem studjować medycynę w tym kierunku i niebawem doszedłem do znacznych rezultatów. Arabom były znane najbardziej trujące właściwości rozmaitych roślin, sposoby ich przyprawiania i wreszcie powolnego zatruwania swych ofiar. Myślę, że wiele tragedyj średnich wieków, okrytych wówczas mgłą tajemnicy, było jasne dla Arabów... A straszliwe trucizny osławionego rodu Borgiów, z pewnością nie były im obce.

— A co do kapitana i jego żony, to też ręka arabska wlała im tę trutkę, z której dziś zwolna umierają, jestto zemsta, zemsta kobieca, oby nigdy tego się nie domyślili.

— Robert już wie o tem — szepnąłem — ale doktorze — dodałem — on tak kocha swoją żonę, dlaczego doktór przypuszcza, by tu kobieta jakaś chciała go zamordować!

— Młody jeszcze jesteś Melchiorze — odparł dr Fernet — i mało znasz życie. Robert w oczekiwaniu swego ślubu, daleko od narzeczonej, został tutaj zapewne pociągnięty chwilowym szałem zmysłów, za które dziś ciężko pokutuje.

— Jeśli tak jest doktorze — rzekłem z zapałem — to dołożę wszelkich starań. by ich pomścić!

XII.

— Czy nie zauważyłeś — rzekł do mnie dr Fernet w kilka dni po naszej ostatniej rozmowie — podobieństwa między nazwą włoską B o r g i a, a tutejszych afrykańskich B o r d j a? Z miana polega tylko na ortografji; co więcej, studjując głębiej tę sprawę, doszedłem do przekonania, iż tutejszy szczep Bordja pochodzi w rzeczywistości od sławnego rodu Borgia, osławionego zwłaszcza swem okrucieństwem i... swoją trucizną.

Ród Borgia, zanim przeszedł do Włoch, miał swój początek w Hiszpanji, jak wskazują stare kroniki, a w Hiszpanji byli wówczas licznie Arabowie — hipoteza moje może zatem być słuszną.

— Ach doktorze — odparłem z niechęceniem — wszystko mi już dziś na świecie zobojętniało, skoro i tak niema dla nich ratunku — ale, dodałem, Borgiowie Afryki będą mieli za swoje!

A tymczasem Robert gasł zwolna w naszych oczach, a Irena, choć słabsza od niego, silniejszy stawiała opór działaniu trucizny.

Dr Fernet twierdził, iż dawki były zastosowano z wyrafinowanem okrucieństwem, tak, by Irena przeżywszy swego męża mogła patrzeć na jego cierpienia. — Prawdziwie kobieca zemsta — dorzucił.

Po upływie paru tygodni Robert nie podnosił się już z łóżka, a Irena, choć sama ciężko chora, znajdywała jeszcze siły, by go pielęgnować.

Wspólnie z drem Fernet nie wychodziliśmy prawie z ich mieszkania.

Pewnego dnia gdy ułożyliśmy go na kanapie koło otwartego okna i gdy właśnie przy nim zasiadłem, zawezwano mnie do biura, przyszła bowiem kobieta arabska, która pragnęła koniecznie rozmówić się z kapitanem.

Mimo gęstej zasłony poznałem jej złe oczy utkwione we mnie.

— Dlaczego kapitan nie przychodzi sam zemną się rozmówić? — spytała wyniośle.

— Bo jest ciężko chory — odparłem krótko, wstrzymując gniew, który nagle we mnie zawrzał, a ona spojrzała na mnie tym złym swoim wzrokiem, w którym odbijał się teraz błysk jakiejś dzikiej radości i rzekła:

— A zatem mu powiedz, że przyszła do niego Bayah — Bayah-bent-Bordja — powtórzyła z naciskiem — zapamiętasz moje imię, prawda?

— Zatem mu powiedz, iż przyszłam go zobaczyć, on już będzie wiedział, co to ma oznaczać!

I stała przedemną spokojna, pewna siebie, ta trucicielka, córka szczepu Bordja, i cieszyła się swoją zbrodnią, ta zabójczyni wszystkiego, com najbardziej na ziemi ukochał! A jej nieszczęsne ofiary cierpiały w tymżesamym domu, skalanym teraz jej obecnością!

Zrozumiałem w tej chwili możliwość mordu, zabójstwa, z bezsilnej wściekłości i rozpaczy pociemniało mi w oczach, pół przytomny rzuciłem się ku niej zdzierając woal z jej twarzy i krzycząc przytem chrapliwym, nie ludzkim jakimś głosem:

— Idź przeklęta córko Bordji! Ale wiedz, że tak jak ty dziś zabijasz, tak i sama będziesz kiedyś zabitą...

Wskazałem jej drzwi ręką, gdy u progu już będąc zwróciła się ku mnie, chłodno, wyniośle rzucając mi w twarz tę obelgę:

— Tak bardzo ją kochasz żonę twego kapitana?

Byłbym się rzucił za nią na korytarz, gdyby nie obawa wywołania skandalu o którym Robert mógłby się dowiedzieć, pozwoliłem więc jej odejść w spokoju, a sam pospieszyłem do Roberta.

— Po co cię wezwali? — spytał z odcieniem niepokoju w głosie. Zacząłem coś mówić, gdy w tejże chwili Robert, który miał głowę zwróconą ku oknu, wydał okrzyk przerażenia i patrząc błędnym wzrokiem na mnie jęknął:

— Wstrzymaj Merzucka, niech nie goni tej kobiety.

Podbiegłem ku oknu i ujrzałem na ulicy, w niewielkiej odległości od domu uciekającą pomiędzy drzewami postać Arabki, gonionej przez spahisa. — Trucicielka widać chciała, by ją Robert widział... Krzyknąłem na Merzucka, zawrócił natychmiast, podczas gdy kobieta znikła mi z oczu na zakręcie drogi, ale spojrzawszy na Roberta zobaczyłem iż zemdlał.

Z pomocą spahisa i doktora przenieśliśmy go na łóżko, z którego nie miał już powstać...

(C. d. n.)

Z Sejmu

Warszawa, 8 lutego.

Na wczorajszem południowem posiedzeniu Sejmu podczas obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych, sprawozdawca poseł **Posacki** (Piast) omówił budżet i zmiany proponowane przez komisję. Mowca podniósł, że największą obecnie troską winno być zwiększenie żeglugi, regulacji i obwałowania, oraz usplawnienia najważniejszych rzek i budowy odpowiednich magazynów. Roboty te rozłożono na 25 lat, kosztowałyby 600 milj. zł. to jest 24 miljony rocznie. Pozatem stoimy przed olbrzymiem zadaniem naprawy dróg istniejących i zbudowania dróg nowych. Statystyka wykazuje, że przez naprawę dróg w jednym roku zaoszczędzilibyśmy 330 milj. zł. przez zmniejszenie zużycia zwierząt i materjałów. Także rozwój automobilizmu jest u nas zahamowany zarówno przez stan naszych dróg, jakoteż przez szykany fiskalne.

Sprawa odbudowy przedstawia się dodatnio. Wartość odbudowanych objektów wyraża się liczbą 1 miljard 200 milj. zł. Wkońcu referent podnosi, że budżet ministerstwa robót publicznych jest jedynym resortem, w którym komisja nie podnosi wydatków ani o grosz, przeciwnie zmniejsza je o 50.225 zł., a dochody zwiększa o 121.000.

Poseł **Bryła** (Chh. D.) podkreślając dotychczasową dodatnią działalność ministerstwa wykazuje, iż rozbudowało ono przeszło 1.000 miasteczek, rozszerzyło sieci drogowe, i przeprowadziło częściowe pomiary w kraju i wniosło około 1.300 budynków. Mowca wnosi rezolucję, domagającą się odbudowy dróg, przeznaczenia na ten cel kredytów, ewentualnie pożyczki inwestycyjnej, wreszcie pobudzenie ruchu budowania domów robotniczych i urzędniczych.

Pos. **Hausner** (PPS) zgłasza rezolucję z żądaniem zwiększenia agend ministerstwa przez włączenie do niego spraw morskich, agend budownictwa i miernictwa państwowego i powierzenie temu ministerstwu wyłącznej opieki nad rozwojem i rozbudową osiedli, a przedewszystkiem miast.

Pos. **Madejczyk** (Piast) zgłasza rezolucję, wzywającą rząd, aby wpływy z danin lasowych zużywane były na cele odbudowy.

Po przemówieniach pos. **Helmana** (Str. Ch.), **Potoczka** (Piast), **Kowalczuka** (Piast) i referenta, który polemicznie wskazał na konieczność osuszenia błot pińskich, przemówił krótko minister **Moraczewski**, podnosząc, że na szereg zarzutów i postulatów musi się odpowiedzieć brakiem pieniędzy.

Na tem zakończono rozprawy nad budżetem tego ministerstwa i obrady przerwano do popołudnia.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos minister **Jurkiewicz**, który odpierał zarzut co do stronniczości ministerstwa, wskazując, że wkrótce będzie utworzona Rada pracy, poczem omawiał problem zasiłków dla bezrobotnych, których rejestr wynosi 201 tysięcy, a nierejestrowanych jest około 50 tysięcy. Wreszcie wskazał na polepszenie się stosunków w zagadnieniu emigracji.

Na tem dyskusję nad budżetem min. pracy zakończono i obrady odroczono do dziś godz. 11 przed południem. Dziś na porządku dziennym dokończenie dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, oraz ministerstwa reform rolnych.

Na popołudniowem posiedzeniu przystąpiono do obrad nad **budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej.**

Sprawozdawca pos **Byrka** zawiadomił, że ministerstwo zamierza postawić wniosek o podwyższenie kredytów na akcję opieki nad emigracją o 100.000 zł.

W dyskusji przemawiał szereg posłów, przyczem szczególnie zajmowano się krytyką gospodarki Kas Chorych. W tej sprawie zabierali głos pos. **Puchalka** (Ch. N.), **Harusewicz** (ZLN), **Ossowski** (Ch. N.) i **Potoczek** (Piast).

Pos. **Stańczyk** (PPS) zgłosił rezolucję w sprawie czasu pracy i wniosek o podwyższenie sumy na pomoc dla bezrobotnych z 34 miljonów do 80 miljonów.

Sąd marszałkowski w sprawie pos. Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Sąd marszałkowski w sprawie pos. Wojewódzkiego przesłuchiwał wczoraj wicemarszałka **Woźnickiego,** w charakterze członka zarządu stronnictwa Wyzwolenie. Przesłuchanie odbyło się w obecności pos. Wojewódzkiego. Następnie zeznawał pos. **Wojewódzki,** poczem po krótkiej naradzie obrady sądu odroczono do środy lub czwartku, celem zebrania obszerniejszych materjałów i zawezwania dalszych świadków, których nazwiska wpłynęły podczas przesłuchania.

Warszawa, 8 lutego (AW.) Wedle pogłosek z kół parlamentarnych, na wczorajszym sądzie marszałkowskim poseł Wojewódzki potwierdził, że **część funduszu,** przejmowanego z II. oddziału sztabu gen., przekazywał swym informatorom, a część **odsyłał na fundusz partyjny „Wyzwolenia".**

POS. WOJEWÓDZKI PRZESTAJE BYĆ PIŁSUDCZYKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Poseł **Wojewódzki** wystosował do ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, list, w którym oświadcza, że zwraca oznakę pierwszej brygady Legjonów polskich »Za wierną służbę«, odznakę pierwszej kompanji kadrowej, dwa Krzyże Walecznych oraz odznakę P. O. W. P. Wojewódzki pisze, że odznaczenia te zwraca dlatego, gdyż **przestał być Piłsudczykiem.**

Zapis śp. Dawida Abrahamowicza dla Wawelu

Kraków, 8 lutego.

Jak się dowiadujemy, zarządca masy spadkowej **ś. p. Dawida Abrahamowicza,** dr Roman Zaleski we Lwowie, zawiadomił kierownictwo odnowienia zamku na Wawelu, że testamentem zmarłego z sierpnia 1924 r. utworzona została **fundacja, obejmująca galerję obrazów i zbiór mebli, jako oddział im. Antoniny z Suchodolskich i Dawida Abrahamowiczów, w jednym z rządowych gmachów na Zamku Wawelskim.**

Zapisany zbiór mebli składa się z przedmiotów z epoki empire (mahonie z bronzami), zbiór zaś obrazów dzieła polskich przeważnie artystów z 19-go w.

Dla pomnożenia tego zbioru ustanowił testator ponadto **fundusz żelazny w wysokości 5.000 dolarów i tysiąc akcji »Jaworzna«,** względnie po wygaśnięciu innej czasowej dotacji — **dalszych 8.000 dolarów.**

Procenty z funduszu tego, pozostającego w zarządzie Polskiej Akademji Umiejętności, służyć mają na **cele pomnożenia galerji** obrazów przez zakup pierwszorzędnych obrazów malarzy polskich lub znakomitych malarzy obcych.

Wedle doniesień prasowych, ś. p. Dawid Abrahamowicz zapisał cały swój majątek na cele dobroczynne. Mianowicie z dóbr ziemskich zmarłego, jego kamienicy we Lwowie i z pozostałego kapitału, utworzona została fundacja na założenie i utrzymanie zakładu wychowawczego dla synów zubożałych ziemian narodowości polskiej, z siedzibą we Lwowie.

Jeden z legatów przeznacza dochody z kwoty 72.000 zł. na zasiłki dla polskiej młodzieży kształcącej się, ze specjalnem uwzględnieniem dzieci zrujnowanych rewolucją bolszewicką. Ten właśnie kapitał po upływie 25 lat przechodzi na własność Zamku królewskiego na Wawelu, na cele, o których wyżej piszemy.

KRONIKA

Kraków, 8 lutego.

Odnowienie sarkofagów wawelskich

Sekretarja komitetu restauracji podziemi Zamku wawelskiego, donosi, że dotychczas odnowiono wszystkie sarkofagi miedziane, a między innemi Cecylji Renaty, Władysława IV i Marji Ludwiki Gonzagi. Z sarkofagów cynowych odnowiono grobowiec Zygmunta III. Pozostaje jeszcze szereg innych grobowców do odnowienia. Wszystkie sarkofagi cynowe będą umieszczone w zbudowanej niedawno krypcie, która otrzyma posadzkę marmurową i zostanie odpowiednio odnowiona, oraz będzie stale ogrzewana piecykiem gazowym. Komitet opiera swoją pracę dotychczasową niemal wyłącznie na składkach publicznych.

Strajk w Zgierzu

Jak nam donoszą z Warszawy, w Zgierzu pod Łodzią wybuchł wczoraj strajk robotników w 32 fabrykach włókienniczych. Robotnicy żądają podwyżki płac do takiej wysokości, jaką uzyskali robotnicy w Łodzi. Strajkuje kilka tysięcy robotników.

Rewizja listy dziennikarzy włoskich

„N. Fr. Presse" donosi z Rzymu, że komisja dla utworzenia syndykatu pracowników umysłowych ukończyła rewizję listy dziennikarzy. — Z 1.700 dziennikarzy, którzy dotychczas należeli do ogólnego Związku prasy, skreślonych zostało 1.356 dziennikarzy ze względów politycznych, moralnych lub zawodowych. 77 przyjęto z zastrzeżeniami. Rzymska korporacja dziennikarska liczy obecnie 344 osób.

Katastrofalna śnieżyca na morzu Czarnem

Iskrowo donoszą:

Na morzu Czarnem szalała przez 24 godzin gwałtowna burza śnieżna, podczas której rumuński parowiec pasażerski »Imperatul Traian«, zdążający z Konstantynopola do Konstancy, wpadł na ławicę. Skutkiem burzy rozbitkom nie można było dotąd przyjść z pomocą. Parowiec rosyjski »Batusiow« zatonął z 40 podróżnymi.

SUBWENCJA DLA PIEKARNI MECHANICZNEJ W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą, że rząd postanowił wyasygnować dla Krakowa kredyt w kwocie 150.000 zł. na przygotowanie zapasów zboża dla piekarni mechanicznej.

DOMY WYPOCZYNKOWE DLA INTELIGENCJI. Związek inteligencji polskiej zawiadamia, iż sekcja jego, ekonomiczno-społeczna, rozpoczęła już sprzedaż losów loterji fantowej na budowę „Domów wypoczynkowych dla inteligencji". Na losach wyrażona jest wysokość wygranych i wszelkie inne objaśnienia.

Rozsprzedaż losów przyjęły firmy: Br. Bilowscy, Bąkowski, Czaplicki (plac Marjacki), Gebethner, Jachimski Krzyżanowski, Lopski, Łapczyński, Maurizio, Noworolski, Praus, Wypożyczalnia książek (ul. św. Jana). Losy sprzedają się nadto wszędzie, gdzie umieszczono afisze o tej loterji. Oprócz tego członkinie Związku, podjęły się rozsprzedaży losów po urzędach i mieszkaniach prywatnych.

TO, CZEGO JESZCZE KRAKÓW NIE WIDZIAŁ. Syndykat dziennikarzy krak. kontynuując szereg imprez, urządzanych na dochód budowy uzdrowiska dla dziennikarzy w Makowie, sprowadził obecnie do Krakowa niezwykłą atrakcję w postaci teatru sferycznego „Tanagra". Przedstawienia odbywać się będą w specjlanie na ten cel urządzonej sali dawnej restauracji hotelu Saskiego, przyczem w ramy programu wchodzić będą pierwszorzędne produkcje taneczne, wokalne, humorystyczne i t. d. Wszystkie te numery programu wykonywane będą przez artystów żywych, wzrostu lilipuciego, bo 30 cm. Cudu tego dokonają specjalne aparaty optyczne, sprowadzone z Paryża. Takich aparatów do przedstawień sferycznych jest zaledwie kilka w Europie, to też niewątpliwie teatr „Tanagra" cieszyć się będzie w Krakowie ogromnem powodzeniem. Przedstawienia rozpoczną się w najbliższych dniach.

Z KRAK KLUBU SZACHISTÓW. Dnia 5 b. m. odbyło się rozdanie nagród turnieju szachowego o mistrzostwo klubu. Nagrody otrzymali: pierwszą p. Tadeusz Konczyński, dyplom mistrza klubu na rok 1926—27 i złoty medal, drugą p. Mieczysław Gałuszka(srebrny medal, trzecią p. Juljusz Żukowski bronzowy medal, czwartą p. dr Patkowski Stanisław, kałamarz bronzowy z przyborami, piątą p. Majewski Mieczysław ozdobny kalendarz ścienny. Po rozdaniu nagród odbyła się w salonach klubu społecznego zabawa kostjumowo-maskowa staraniem sekcji szachowej.

PODRÓŻ DOKOŁA ŚWIATA. Odwiedził naszą redakcję p. Józef Papiński, członek Związku Legjonistów i prezes okręgu kieleckiego, odbywający podróż naokoło świata. P. Papiński wyruszył z Warszawy 20 stycznia i zamierza od granicy rumuńskiej przejść pieszo szereg państw. Celem podróży jest zwiedzenie wszystkich krajów we wszystkich częściach świata, gdzie istnieją kolonje polskie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło w groźnym stanie do szpitala Eugenję Konieczną, robotnicę, lat 25 liczącą, która w swem mieszkaniu przy ul. Janowa Wola 21, wypiła w zamierze samobójczym większą ilość jodyny, pomięszanej z lyzolem. Powód samobójstwa nieznany.

KRADZIEŻE. Judzie Post. kupcowi przy ulicy Wiślnej, skradziono wiszącą na ścianie gabilotkę z towarami galanteryjnemi. — Leopoldowi Steinmetzowi przy ul. Dietla 88, skradziono z podwórza rurę oraz wannę cynkową. — Józefowi Bogaczowi, zamieszkałemu przy ul. Czystej 21, skradziono z piwnicy 3 kury. Podobnej kradzieży dokonano na szkodę Heleny Łukasik, zamieszkałej przy ul. Mazowieckiej.

ZMARLI:

— Dr Stanisław Szlachtowski, b. wiceprezydent lwowskiej dyrekcji skarbowej za czasów austrjackich, umarł 7 bm. w Krakowie w 70 roku życia. — Ś.p. Stanisław Szlachtowski był w swoim czasie, jako wiceprezydent dyrekcji skarbu, obejmującej swoją działalnością całą Galicję (prezydentem dyrekcji był każdorazowy namiestnik), jedną z najwybitniejszych osobistości urzędowych w Galicji. Przeszedłszy na emeryturę, zajmował stanowiska w różnych instytucjach finansowych. Był synem ś. p. Feliksa Szlachtowskiego, prezydenta m. Krakowa.

Pogrzeb odbędzie się we środę 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że 10 lutego o godz. 7 w lokalu przy ul. Rajskiej 1, odbędzie się wykład mjr. Konkiewicza pod tytułem: „Natarcie, wypadek konkretny". — Omówienie dyskusyjne.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Prof. dr med. M. Michalski z Warszawy przyjeżdża do Krakowa i wygłosi we czwartek 10 bm. o godz. 8 wieczór w sali Klubu Społecznego (Rynek Gł. 32, II. p.) odczyt p. t.: „Typy fizyczne, psychiczne i społeczne". Interesujący ten odczyt ściągnie niewątpliwie licznych słuchaczy.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 9 bm. odbędzie się w sali krak. Tow. lekarskiego o godz. 8.15 wieczór posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z państwowej szkoły położnych: 1) dr A. Markowa: „Demonstracja chorej"; 2) odczyt dra Niewoli: „O kleszczach Kielanda".

TOW. PSYCHJATRYCZNE W KRAKOWIE urządza dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem (ul. Kopernika 48) posiedzenie z następującym programem: Prym. dr Stryjeski: „Kilka słów o psychodiagnostyce Rohrschacha"; doc. dr Zieliński: „Schemat badania psychologicznego dla celów klinicznych; dr Rost: „Sclerosis disseminata z zaburzeniami psychicznemi".

ODWOŁANIE ODCZYTU. Odczyt prof. Wilkosza, zapowiedziany na dziś, został odwołany.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO W KRYNICY odbędą się dnia 12 i 13 bm w Krynicy. Zarazem odbędą się i zawody o odznakę sprawności. Program zawodów obejmuje bieg główny, młodszych i pań, oraz konkurs w skokach. Zwycięstwo w biegu kombinowanym decyduje o mistrzostwie Krynicy.

ZJAZD LEKARSKI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą nam: W dniach 24 i 25 kwietnia odbędzie się w Łodzi VI. doroczny Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych miejskich. — Zjazd organizuje Związek miast polskich. Na zjeździe omawiane będą m. in. warunki pracy w fabrykach łódzkich, walka z dymem, stan sanitarny Łodzi i województwo łódzkiego.

Z karnawału krakowskiego

W ubiegłą sobotę, jak już donosiliśmy, odbył się w salach Starego Teatru bal artylerji, który swym reprezentacyjnym charakterem i świetną zabawą, staje na czele balów bieżącego karnawału w Krakowie.

Komitet balu tego osiągnął bez przesady maksimum sukcesu pod względem doboru towarzystwa, ilości pięknych pań, wykwintnych toalet i charakteru zabawy. Bal otwarto o godz. 11.30 w myśl rycerskich tradycyj polonezem, który prowadził inż. Skąpski, major rezerwy 21 pułku artylerji. W pierwszej parze szli: wojewoda Darowski z gospodynią balu płk. Frendlową, w drugiej parze gen. Wróblewski z wojewodziną Darowską, w trzeciej p. prezydent Rolle z płk. Patoczkową, w czwartej płk. Karol Olbracht Habsburg z brygadjerową Brzozowską, dalej wicepr. Ostrowski z p. Marjanową Dąbrowską, prezes sądu apelacyjnego Wolter z płk. Kellnerową, konsul czeski Szedivy z prez. Barwiczową, poseł red. Marjan Dąbrowski z prezydentową Rollową, rektor Akad. górn. Chromiński z p. Jaszczurowską, za nimi około 100 par najpoważniejszych reprezentantów władz rządowych, autonomicznych, wojska i obywatelstwa. Do kotyljona, który tańczono bardzo ochoczo a przy którym panie, uproszone przez oficerów artylerji, otrzymywały biały bez, kwiat zastrzeżony na ten wieczór dla artylerji, stanęło 280 par. Obok tańców modnych, tańczono również ochoczo i z temperamentem mazura, co przypominało najpiękniejsze bale przedwojenne. Do tańców przygrywały świetnie dwie orkiestry: cywilna i orkiestra 5 pułku artylerji ciężkiej. Honory gospodarzy domu sprawowali: szef artylerji i dowódcy pułków artylerji z żonami. — Przemiła zabawa przeciągnęła się do białego rana, pozostawiając bez wyjątku u wszystkich obecnych jak najmilsze wrażenie.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczoraj rozpoczęła się w gmachu teatru rozsprzedaż biletów na salę i galerję, oraz wydawanie imiennych zaproszeń. Napływ zgłaszających się w pierwszym już dniu olbrzymi, świadczy o niezwykłem zainteresowaniu tegoroczną zabawą. Równie liczny jest napływ pisemnych zgłoszeń z prowincji. Równocześnie komitet zajęty jest finalizowaniem przygotowań masek, koła szczęścia, konkursu piękności i tuolet i t. d. zasiędą artystki, pełniąc swe czynności w towarzystwie kolegów i wybitnych przedstawicieli miejscowej prasy, literatury i sztuki. Tańcami kierują pp.: Karczewski, Suchcicki. Solowe produkcje wykonają między innemi pp.: Czartorzyska i Suchcicki. W antraktach na improwizowanej scenie aktualności kabaretowe w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych. Artystyczne karnety, pędzla znakomitych artystów, będą miłą pamiątką dla uczestniczek reduty.

„BAL KOSTJUMOWY" W ZWIĄZKU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha 1) odbędzie się we czwartek, 10 bm. Wiele miłych niespodzianek. Początek o godz. 10 wieczór. Zaproszenia wydaje się codziennie w sekretarjacie Związku (plac św. Ducha 1) od godz. 10—1 i 4—7 wieczór.

Zapiski literackie

— SETNY TOMIK „BIBLJOTEKI NARODOWEJ". „Bibljotekę Narodową", dziś główny tytuł do sławy kultury naukowej, literackiej i wydawniczej Krakowa, rozpoczął przed sześciu laty prof. Tadeusz Sinko komentowanym wydaniem „Trenów" Kochanowskiego, po których, jako Nr 3, poszła „Odprawa posłów greckich". W tych dwóch wstępnych opracowaniach stworzył on nowy typ nowoczesnego wstępu i komentarza do autorów staropolskich, typ, różniący się od dawnych tem, że umieszcza dzieło polskie na tle całej tradycji krajowej i zagranicznej, renesansowej, wykazuje, jak oryginalnie korzystał poeta z podniet obcych, wyznacza mu stanowisko w całej twórczości polskiej i europejskiej, a zmuszając w szczegółowym komentarzu do zatrzymywania się niemal przy każdym wierszu, daje poczucie niewyczerpalności prawdziwej poezji i dopiero na zrozumieniu wszystkich szczegółów opiera sąd estetyczny, a raczej pozwala go sobie czytelnikowi sformułować. W ten sposób prof. Sinko chciał nauczyć czytać utwory wielkiej sztuki renesansowej — ze stanowiska intencyj poety. Kto przejdzie taką szkołę interpretacyjną na Kochanowskim, ten nauczy się czytać powoli i ze zrozumieniem każdego poetę. Może jednak w pierwszych tomikach było trochę zadużo dobrego, skoro sam wydawca w ostatnim, szóstem wydaniu „Trenów" zredukował komentarz do połowy, usuwając wszelkie parallele z autorów greckich i rzymskich. Specjaliści i nauczyciele znajdą je w dawniejszych wydaniach, a uczniowie i tak tylko wyjątkowo z nich korzystali. Podobnej redukcji ma ulec komentarz w szóstem wydaniu „Odprawy".

„Pieśni i wybór innych wierszy", wypełniające tomik setny, mają odrazu komentarz popularny, to jest taki, w którym wskazówki źródłowe ograniczone są do samego wymieniania źródła, bez porównywania oryginałów greckich i łacińskich z przeróbką Kochanowskiego. Pozatem przynosi on wyczerpujące objaśnienia językowe i rzeczowe, a wyjątkowo tylko (jak przy prześlicznej pieśni I. 24: Zegar, słyszę, wybija. — Ustęp melancholja! — lub przy tajemniczym fr. 31: Kiedy się rane zapadają zorze) odtwarza sytuację, z której się zrodziła dana pieśń. Na początku wielu pieśni spotykamy odnośniki do Wstępu.

Otóż ten obszerny (str. 74) Wstęp jest właściwie monografją o twórczości Kochanowskiego i jego czasach, monografją, syntetyzującą dotychczasowe zdobycze i pomnażającą je wielu nowemi „odkryciami". O szerokości tła świadczą także rozdziały: Renesans w Polsce Zygmunta Starego. — Studja krajowe i zagraniczne Kochanowskiego. — Warunki życia po powrocie do kraju. — Życie towarzyskie za Zygmunta Augusta i atmosfera „Fraszek" i t. p. Jest to prawie zupełny obraz polskiego Renesansu. Na tem tle przedstawiona jest twórczość poety w związku z prądami literatury włoskiej i wydobyły jej program: Kochanowski we „Fraszkach" okiełznał gadatliwość rymarzy polskich i zmusił poezję do zwięzłości wyrazistości, w „Psałterzu" nauczył ją stylu wzniosłego, a dopiero z tej szkoły, wzmocnionej studjami starożytnemi, poprowadził ją do współzawodnictwa z Horacym i Petrarką w „Pieśniach". Programu swego Kochanowski nie wykonał w całości. Przedwczesna śmierć przerwała jego twórczość liryczną na drugiej księdze Pieśni; miało ich być cztery. W materjałach na dalsze księgi, w tak zwanych fragmentach, są najdojrzalsze liryki Kochanowskiego. (p.)

— „COMOEDIA" Nr 6 zawiera m. i. artykuły: Świeszczowskiego p. t. „Goldini w Teatrze p. Ostrowskego"; „Car Paweł w świetle kultury wschodu i zachodu"; dr E. Boya „Commedia Świeszczowskiego p. t.: „Goldoni w Teatrze p. Dodatek filmowy zawiera bogatą kronikę filmową, informującą o najnowszych obrazach krajowych i zagranicznych. — Redaktorami „Comoedii" są Tadeusz Kończyc i E. Świerszczewski. Redaktorem działu krak. prof. T. Biliński.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Bieżący tydzień przyniesie raz jeszcze przegląd najbardziej sukcesowych pod względem artystycznym i frkwencyjnym pozycyj repertuaru, dając sposobność zapoznania się z niemi najszerszym masom widzów, po cenach przeważnie zniżonych. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem odegrany będzie „Uśmiech losu" Perzyńskiego z pokazem tańców współczesnych w akcie III., we środę po cenach zniżonych do połowy po raz 22-gi „Proboszcz wśród bogaczy"; we czwartek po cenach zwykłych „Wiedza radosna"; a w piątek po cenach popularnych „Kredowe koło". Premjera komedji Bed. Verneuill'a „Mecenas Bolbec i jego mąż" w sobotę. Reżyseruje dyr. Nowakowski, tytułowe role wykonają pp.: Starska i Niewiarowicz.

Z TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI" Zespół teatru pracuje intensywnie nad sztuką J. Centnerszwera pod tytułem „Poeta i sekretarka" (Odysea), temat wzięty z nieśmiertelnego powrotu Odysea, ujęty w formę nowożytnej konstrukcji scenicznej. Kostjumy projektu malarza Wąsowicza.

Sztuka ta, ujęta w formie pantominy na temacie współczesnej modernistycznej muzyki, z całym szeregiem występów baletowych układu p. Morawskiego w opracowaniu reżyserskiem Ant. Piekarskiego, będzie jednem z ciekawszych przedstawień przy ul. Rajskiej.

Dziś we wtorek o godz 7.30 wieczór po raz 25-ty i ostatni po cenach zniżonych od 2 do 6 zł, operetka E. Kalmana „Księżna Cyrkówka" w dotychczasowej obsadzie. — We środę, czwartek i piątek o godz. 6.30 wieczór baśń dla dzieci „Kopciuszek" po cenach zniżonych.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 8 lutego: „Uśmiech losu" (popularne). Dzień aktora polskiego.

Środa, 9 lutego: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

Czwartek, 10 lutego: „Wiedza radosna".

Z kraju

NOWI KONSULOWIE POLSCY. Prezes Rady ministrów podpisał nominację dra Karola Poznańskiego na konsula Rzeczypospolitej w Paryżu; nominację p. Edwarda Łukasiewicza na konsula honorowego w Paragwaju z siedzibą w Montevideo i nominację Jana Nikierki na konsula honorowego w Batawji na obszar archipelagu Malajskiego.

PENSJE ZA VIRTUTI MILITARI. Z Warszawy donoszą nam: Do budżetu ministerstwa spraw wojskowych wstawioną została na rok bieżący pozycja 4 mil. złotych na wypłatę pensyj kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok bieżący oraz zaległości za rok 1921. Wypłata nastąpi ratami.

ZIMOWY RAID KAWALERYJSKI. W niedzielę zakończył się dwudniowy raid konny I brygady kawalerji Warszawa—Ostrołęka—Warszawa (240 klm.). W raidzie wzięło udział 22 zawodników, a ukończyło 16. Najlepsze rezultaty osiągnęli: 1) chor. Kaszkir; 2) por. Mańkowski; 3) ppor. Zieliński (wszyscy z 1 p. szwol.), a następnie kpt. Leśniewski (1 DAK), por. Sulewski (1 DAK), por. Chojnacki (1 DAK.) gen. Dreszer Gustaw, dowódca 2-giej dywizji kawalerji, mjr. Szyszko-Bohusz, rtm. Łubieński, płk. Pietra.

CHOROBA DYR. JACKOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Dyrektor departamentu politycznego w M. S. Z., p. Jackowski, który wniósł podanie o dymisję, zachorował nagle wczoraj. Kierownictwo departamentu objął zastępczo szef protokółu dyplomatycznego, p. Przeździecki.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY KATEDRY W KATOWICACH. We wszystkich kościołach parafjalnych djecezji śląskiej, tak polskich, jak i niemieckich, odczytano z ambon list pasterski ks. biskupa Lisieckiego o rozpoczęciu budowy katedry w Katowicach. W kościele św. Piotra i Pawła odprawił ks. biskup solenne nabożeństwo na intencję pomyślnego doprowadzenia do skutku tej budowy.

PRZEMYŚL DLA BEZROBOTNYCH. Magistrat Przemyśla, wobec zaostrzającej się sytuacji bezrobocia, zarządził wydawanie zapasów spożywczych dla bezrobotnych. Jednocześnie dokonano otwrcia szeregu baraków mieszkalnych dla bezrobotnych.

OKRADZENIE RABINA KRYNICKIEGO. — Wdniach ostatnich w Krynicy popełniono wielką kradzież, której ofiarą padł bogaty rabin Teutelbaum. Skradziono mu 170 dolarów, wielki, kosztowny sznur pereł i wspaniały pierścień brylantowy. Złodziejką była służąca u brata rabina, którą ujęto, a kosztowności odebrano.

STALIN CHORY NA RAKA. Z Moskwy donoszą: Choroba Stalina czyni dalsze postępy. Według pogłosek, lekarze skonstatowali u Stalina zaczątkowe objawy raka w żołądku.

W SPRAWIE WYBUCHU ETERU W WAGONIE w pociągu koło Lublina, śledztwo, prowadzone przez władze, wykazało, że właścicielem walizki, w której znajdował się eter, jest niejaki Benjamin Hichler, który uległ ciężkim poparzeniom i znajduje się w szpitalu wraz z innymi ofiarami wybuchu.

DEFRAUDACJA POCZTOWA. Naczelnik urzędu pocztowego w miasteczku Rakoniewice w pow. babinajskim, niejaki Misiołek, zdefraudował 20.000 złotych i zbiegł w kierunku ku Bydgoszczy, skąd prawdopodobnie umknął do Gdańska. Zarządzono za nim pościg.

MALWERSACJE URZĘDNIKA. Komornik II. rewiru w Radomsku, Wincenty Walecki, popełniał jak wyszło niedawno na jaw stałe malwersacje na szkodę kljentów i skarbu państwa. Śledztwo sądowe dostarczyło dotąd tyle materjału że obecnie już pisze się ...4-ty tom aktów.

W tej sprawie jak donoszą pisma warszawskie, ma być do procesu powołanych aż około 300 świadków.

Ze świata

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ POLSKICH W PRADZE. Z Pragi donoszą: Poseł Rzeczypospolitej polskiej, p. Lasocki, wręczył wczoraj odznaki komandorskie orderu Polonja Restituta prezesowi syndykatu dziennikarzy, sen. Pichlowi, oraz naczelnikowi wydziału prasowego ministerstwa spraw zagr., dr Hajkowi.

ODCZYT O POLSCE W BUDAPESZCIE. Donoszą nam z Budapesztu: Staraniem węgierskiego Towarzystwa turystycznego „Narodowy Związek turystyczny Węgier" odbył się ostatnio w Budapeszcie odczyt o Polsce, ilustrowany przeźroczami. Odczyt ten wygłosił p. Geza Jass, wiceprezes wspmnianego Stowarzyszenia, kierownik wycieczki turystycznej, która w r. ub. zwiedziła Polskę. Odczyt miał niezwykle powodzenie, tak, że Związek turystyczny postanowił urządzić cały cykl dalszych odczytów o Polsce, a mianowicie o sztuce i literaturze polskiej.

KRÓL SZWEDZKI NA OBIEDZIE U POSŁA POLSKIEGO. Ze Sztokholmu donoszą: Poseł Wysocki wraz z małżonką wydał objad, w którym wziął udział król szwedzki Gustaw. Do objadu zasiadło 24 osób z pośród przedstawicieli dworu, władz i sfer towarzyskich. Król opuścił salony poselstwa około północy.

KATASTROFA PODCZAS UROCZYSTOŚCI. Z Paryża donoszą: Przy uroczystości inauguracji otwarcia domu im. znanego pisarza Henri Barbussa, nastąpiło oberwanie się jednego z bocznych balkonów w sali, w której odbywała się uroczystość. Wskutek wypadku kilkadziesiąt osób jest rannych, m. in. prezydent miasta Paryża.

AMNESTJA W FINLANDJI. Z Helsingforsu donoszą: Ogłoszona przez prezydenta republiki amnestja zwalnia z więzień 1.250 politycznych więźniów, Ogłoszenie amnestji nastąpiło wskutek nacisku ministrów socjalistycznych.

EPIDEMJA GRYPY W JUGOSŁAWJI, jak donoszą z Belgradu, szerzy się w sposób zastraszający. Władze postanowiły zamknąć na przeciąg 10 dni wszystkie szkoły i uniwersytet w Belgradzie.

EGZEKUCJE W MEKSYKU. Jak donosi londyński ,Observer" z Meksyku, generał Ariolo, b. gubernator Caxaca i b. burmistrz Trinidad, zostali rozstrzelani za udział w powstaniu.

Sprawy sądowe

ROZPRAWA PRZECIW DYR. FILIPPIEMU I TOW.

Na wczorajszej rozprawie przeciw dyr. Filippiemu i tow. przesłuchiwany był dalszy oskarżony, p. Wiliński, który wstąpił do Banku przem. w Krakowie w r. 1922 jako wicedyrektor i miał w swym zakresie działania całą zarobkowość banku. Twierdził on, że cały akt oskarżenia jest oparty na fałszywej podstawie a rozumowanie znawców uważa za powierzchowne i oparte na nieznajomości życia giełdowego.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się od dalszego przesłuchania oskarżonego **Wilińskiego.** — Oskarżony stara się wykazać, że rzeczoznawcy fałszywie podają, jakoby w podręcznej książeczce Moesera nie były zupełnie notowane przedgiełdowe interesy. Oskarżony przytacza cały szereg spraw, mieszczących się, wbrew ekspertyzie, w książeczce p. Moesera.

Przewodniczący dr **Kaczmarski** zapytuje znawców, na jakiej zasadzie podali, iż w książeczce Moesera nie były notowane transakcje przedgiełdowe, a w szczególności, że np. 4 go maja 1923 nie mogli oskarżeni zawrzeć przed giełdą transakcji zakupna 200 akcyj Polskiego Banku Przemysłowego.

Znawcy nie są w stanie dać na to pytanie odpowiedzi.

Przy omawianiu pozycji aktu oskarżenia, dotyczącej zakupna akcyj Polskiego Banku Przemysłowego od zarządu dóbr Potockich, znawcy orzekli, że zakupno to nastąpiło 13 go stycznia 1923 a nie 12 stycznia 1923, jak twierdzą oskarżeni i że nie jest prawdą ,że był umówiony kurs z zarządem dóbr Potockich, ponieważ w liście, zawiadamiającym o transakcji, nie ma o tem mowy.

Oskarżony Wiliński stwierdza jednak, że w fascykułach kancelarji Potockich znajduje się oryginalna umowa z umówionym kursem.

Znawcy, zapytani przez obrońcę dra Grossa, na jakiej zasadzie wydali przeciwne orzeczenie podnoszą, że o tej umowie nie wiedzieli.

Charakterystyczna jest także pozycja aktu oskarżenia odnośnie do zakupna 25 akcyj Szczakowa. Mianowicie znawcy orzekli, że interes był zrobiony 9 czerwca 1923, a tymczasem w toku rozprawy znaleziono w aktach sądowych polecenie p. Winiarza z 7 czerwca 1923. wobec czego okazuje się, że kurs policzony oskarżonym był odpowiedni.

P. Wiliński stwierdza, że pracował w banku z wytężeniem i dzięki jego pomysłowości bank zarobił setki tysięcy. Cały akt oskarżenia jest zdaniem oskarżonego oparty na fałszywej podstawie i na nieznajomości rzeczy.

Na tem zakończono przesłuchiwanie oskarżonego Wilińskiego. Przewodniczący zarządza przerwę, po której rozpocznie się postępowanie dowodowe. Jako pierwsi świadkowie słuchani będą: dr Baar i p. Skotnicki, byli urzędnicy Banku Przemysłowego.

ROZPRAWA WOJSKOWA.

Przed sądem wojskowym w Krakowie rozpoczyna się dziś rozprawa przeciw dwom oficerom 5 pułku strzelców w Tarnowie: rtm. Lachowiczowi i mjr. Światołdycz Kisielowi, jako podejrzanym o rozmaite czyny karygodne. Obronę podjęli adw. dr Schoenwetter (rtm. Lachowicza) i adw. dr Szurlej z Warszawy (mjr. Kisiela). Rozprawa rozpisaną została na 3 dni.

O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU Ś. P. TYSZKOWSKIEGO.

Z Przemyśla donoszą: Na wczorajszej rozprawie o sfałszowanie testamentu ś. p. Tyszkowskiego, po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchiwany pierwszy oskarżony Andrzej Nezbrofa, wypiera się winy. Podaje on, że sprawą testamentu zajął za namową Medyki i Federowiczów, krewnych ś. p. Tyszkowskiego. Oskarżony zaproponował wówczas Konopce z Krakowa, aby testamentu poszukiwać, ale tenże oświadczył, że przeciw szansom spadkowym krakowskiej Akademji Umiejętności występować nie będzie. — Oskarżony opowiadał o swej podróży do Lwowa i konferencjach, jakie odbywał w sprawie testamentu z osk. Boberskim i Hachlewiczem. Podczas jednej z konferencyj osk. Boberski oświadczył, że testament jest wątpliwy, ale on wycofuje się z akcji. Oskarżony twierdzi, ku ogólnej wesołości, że istnieje drugi testament i że będzie go poszukiwał.

Na tem rozprawę odroczono do dziś

O ROZRUCHY ULICZNE.

W Grudziądzu odbyła się dwudniowa rozprawa przeciw 16-tu oskarżonym o zajścia uliczne, podczas strajku pracowników miejskich i tramwajowych w lecie r. ub. Na rozprawę powołano 56 świadków. Oskarżonych bronili dwaj adwokaci, przybyli specjalnie z Warszawy, mecenas Ettinger i mec. Honigwill, oraz miejscowy adwokat dr Pehr. Akt oskarżenia zarzucał 6-ciu oskarżonym sabotaż, a w części opór władzy oraz znieważenie funkcjonarjuszów policji. Dalszym oskarżonym zarzucono uszkodzenie przewodników elektrycznych, doprowadzających prąd z Gródka, wskutek czego miasto zostało bez prądu elektrycznego.

Po dwudniowych rozprawach sąd wydał wyrok, skazujący głównego oskarżonego, Nadarzyńskiego na 9 miesięcy więzienia, Henzlera na 9 miesięcy, Krajewskiego na 5 miesięcy, Kasprzeckiego i Wilkowskiego na 4 miesiące więzienia. Innych oskarżonych uwolniono.

ZA OBRAZĘ OFICERA.

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę Jana Samsela, oskarżonego z art. 532 k. k. W lipcu w czasie prowadzenia przez porucznika Bujalskiego ćwiczeń strzeleckich, został z rozkazu tegoż porucznika zatrzymany syn Samsela, który wlazł na wał ochronny podczas odbywającego się strzelania ostremi nabojami. Samsel wystąpił w obronie swego syna, przyczem nazwał por. Bujalskiego bandytą i chamem. Za obrazę oficera sąd skazał Samsela na 2 miesiące więzienia.

SPRAWA GEN. ŻYMIRSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Śledztwo przedwstępne w głośnej sprawie b. zastępcy szefa administracji armji w departamencie lotnictwa gen. Żymierskiego, znajdującego się w wojskowym areszcie prewencyjnym, a oskarżonego o nadużycia służbowe przy zatwierdzaniu poszczególnych zarządzeń departamentu, zostało całkowicie ukończone i przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi majora korpusu sądowego Zielińskiego skierowane do prokuratorji sądu okręgowego wojskowego. O ile urząd prokuratorski uzna śledztwo za dostatecznie przeprowadzone, będzie sporządzony akt oskarżenia i sprawa stanie na wokandzie sądowej.

Kurnatowski oskarża Ronikiera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła w ostatnich dniach skarga b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego, Ludwika Kurnatowskiego, **przeciwko Bohdanowi Ronikierowi o oszczerstwo.** Bohdan Ronikier, jak wiadomo, ogłosił, iż Kurnatowski pobrał od rodziny zabitego Stasia Chrzanowskiego pieniądze za rozmyślne uwikłanie w sprawę zabójstwa Ronikiera.

Kurnatowski w swojej skardze powołuje **licznych świadków,** m. in. niektórych adwokatów, rzeczników rodziny Chrzanowskiego w procesie, sędziów i prokuratorów, którzy kiedykolwiek mieli coś wspólnego ze sprawą Ronikiera, szereg osób ze sfer artystokratycznych, kupieckich **itd.**

Pogrzeb mikada

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Tokio, 8 lutego. Wczoraj zaczęły się tu uroczystości pogrzebu zmarłego mikada. W uroczystości bierze udział 4.000 żołnierzy i marynarzy.

Tokio, 8 lutego. (PAT.) Z powodu pogrzebu swego ojca, cesarz japoński przeznaczył 1 i pół miljona jenów na cele filantropijne, oraz ułaskawił 20.000 przestępców. Kilkunastu skazanym na karę śmierci, darowane zostało życie, zaś skazanym na więzienie dożywotnie, czas kary skrócono. Akt ułaskawienia obejmuje także skazanego na dożywotnie więzienie sprawcę zamachu na premjera Hary'ego. Nie podlegają ułaskawieniu sprawcy zamachu na członków domu królewskiego.

Nieszczęśliwe wypadki w natłoku pogrzebowym

Tokio, 8 lutego (PAT). Zwłoki cesarza Yoshihito zostały uroczyście przewiezione do pałacu Szinjuki, gdzie tymczasem je złożono. — W ceremonji przewiezienia wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. Podczas uroczystości wytworzył się **w tłumie taki ścisk, że jedna osoba została zabita, a około 100 rannych.**

TELEGRAMY

Skontyngentowanie przemówień poselskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Dziś o godz. 11 przed południem Sejm przystąpił do dalszych obrad nad **budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.**

Pierwszy zabrał głos pos. **Wiślicki** (Koło żyd.). Z uwagi na to, że według planu, przyjętego przez konwent senjorów, obrady budżetowe Sejmu mają być zakończone w drugiem czytaniu w dniu 10 bm., interesujące są cyfry kontyngentu, jaki pozostał poszczególnym klubom w dyskusji budżetowej. Ogółem dyskusja **obejmuje jeszcze 21 godzin bez referentów i delegatów rządu.** M. in. ma mówić też **wicepremjer Bartel.** Poszczególne kluby mają jeszcze następujące czasy do swej dyspozycji: ZLN 4 godziny 13 min., Paist 2.28, Ch. D. 1.42, Stronnictwo Chłopskie 1.45, Wyzwolenie 2.33, NPR 1.37.

Wszystkie inne kluby mają już tylko do dyspozycji po kilkanaście minut, m. in. ks. Okoń 16 minut, ks. Ilkow 2 min., żydzi 31, Ch. N. 39, Kat. Lud. 48, Niemcy 9 minut itd. Oczywiście nastąpi teraz wzajemne pożyczanie sobie czasów, tak że niezawodnie czas 21 godzin zostanie do cna skonsumowany Wobec tego oczekiwać należy że we czwartek drugie czytanie zostanie zakończone.

Walki z powstańcami w Portugalji

Bombardowanie Oporto. — Sukcesy powstańców

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 8 lutego. Wedle doniesień z Lizbony, **wojska rządowe bombardowały Oporto z dział i karabinów maszynowych. Podobno bombardowanie wyrządziło w mieście ogromne szkody. Sziptale są przepełnione rannymi.**

Londyn, 8 lutego (PAT). »Daily Mail« donosi z Lizbony: Komunikat oficjalny stwierdza, iż **akcja powstańcza obejmuje obecnie miasta Oporto, Figuerra i Kagueira,** gdzie powstańcy pozbawieni większej części swych przywódców, którzy zostali aresztowani, są **poważnie zagrożeni.**

Według informacji korespondenta »Daily Mail«, powstańcy **pod wodzą Souza Diaz, są całkowicie panami sytuacji nad północną częścią rzeki Duro i bombardują skutecznie wojska rządowe.**

Komunikacja między północną a południową częścią Portugalji jest ciągle jeszcze przerwana.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 8 lutego. Wedle doniesień pism z Lizbony, walka pod Oporto toczy się **ze zmiennem powodzeniem.** Wojska rządowe atakowały miasto z trzech stron, przy użyciu artylerji. — Podobno część powstańców w Oporto poddała się, **po zdobyciu barykad** przez wojska rządowe.

Paryż, 8 lutego. Wedle doniesień z Lizbony, walki pod Oporto były **bardzo zaciekłe** i miały przynieść **powstańcom ciężkie straty.** Wśród oddziałów powstańczych były **setki rannych i zabitych,** natomiast straty wojsk rządowych miały być nieznaczne. Skutkiem bombardowania miasta **były także ofiary wśród osób cywilnych.**

Powstanie spowodowane zostało **niezadowoleniem z dyktatury generała Carmony.** — Powstańcy domagają się jego ustąpienia.

Ponowne bombardowanie Oporto

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 8 lutego. Wedle ostatnich doniesień z Lizbony, **powstańcy w Oporto cofnęli swoje warunki kapitulacji.**

Wojska oblężnicze pod Oportą otrzymały posiłki. Miasto było ponownie bombardowane.

Demonstracja marynarzy przeciw rządowi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 8 lutego. Z Lizbony donoszą, że **marynarze rozpoczęli strajk i urządzili demonstrację antyrządową.**

Walki o Szanghaj

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 8 lutego. Wedle doniesień z Pekinu, **Czang Tso Lin wobec zagrożenia Szanghaju** przez wojska kantońskie, **wysłał z Szantungu wojska dla obsadzenia Szanghaju przed przybyciem tam wojsk angielskich.**

Z drugiej strony nadchodzi wiadomość, że Szanghaj chwilowo nie jest zagrożony, gdyż **wojska kantońskie miały ponieść klęskę i zostały zmuszone do cofnięcia się.**

Londyn, 8 lutego (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że ważny strategicznie punkt, miasto **Bayang,** położone 15 mil na południe od Hangczau, **zostało zajęte przez nacjonalistów.**

Anglja nie dopuści do zajęcia Szanghaju

Pekin, 8 lutego. (AW.) Poselstwo angielskie zaprzecza kategorycznie informacjom kantońskim o **zdobyciu** przez wojska gen. Czen Kaj Czeka **Szanghaju.** Poselstwo komunikuje, że wprawdzie **Kantończykom udało się zbliżyć na przedmieście miasta, jednakże wojska angielskie nie dopuszczą do zdobycia przez Kantończyków terenów koncesji,** których jak dowodzi przykład Hankau, Kantończycy nie uszanowali.

Kurs energicznej polityki angielskiej

Wiedeń, 8 lutego (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu, że **Baldwin i Chamberlain,** którzy oświadczyli się w kwestji chińskiej za porozumieniem, **ponieśli porażkę od zwolenników energicznej akcji w Chinach.**

Również i w kwestji **stosunków dyplomatycznych między Anglją i Rosją sowiecką biorą górę zwolennicy zerwania tych stosunków.**

Uchwały sejmowej komisji zagran.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sejmowej **komisji zagranicznej,** na którem przyjęto projekty ustaw ratyfikacyjnych następujących układów międzynarodowych według referatów posła Szebeki:

1) Układu w sprawie zmiany **polsko niemieckiej umowy o Górnym Śląsku;**

2) Konwencji w sprawie stosunków granicznych **polsko-niemieckich;**

3) Układu o zniesieniu wspólnego zarządu państwowego zakładów wodociągowych na G. Śląsku;

4) Umowy o obopólnej **odprawie celnej i paszportowej;**

5) Umowy o **ruchu kolejowym** między Polską i Niemcami w Korzeniowie.

Dalej przyjęto jeszcze traktaty arbitrażowe i koncyljacyjne z Austrją i Szwecją, wreszcie **traktat koncylacyjny i arbitrażowy z Danją.**

Przed walnem zbraniem Banku Pol.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Według telegramów, jakie nadeszły dziś do Warszawy, a których echa odbiły się w Sejmie, **na giełdach zagranicznych wzmaga się zainteresowanie akcjami Banku Polskiego,** którego walne zgromadzenie zostało wyznaczone na 10 bm.

Dywidenda ma wynosić 10 zł. Z Rady Banku ustępuje p. **Bajoński** z Poznańskiego. Ziemiaństwo tamtejsze kandyduje w jego miejsce p. Karłowskiego, prezesa Rady Banku Związku Spółek Zarobkowych, zaś przemysł kandyduje dra Wacława Fajansa byłego wiceministra skarbu.

Zapowiedź wyborów w Pińsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Koła polityczne zainteresowały się wiadomością, że na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych odbędą się **wybory do Rady miejskiej Pińska.** Nastąpi to na podstawie dekretu komisarza ziem wschodnich z roku 1919. Wojewoda piński, Krachelski, wyznaczy termin wyboru **komisarza wyborczego.** Dotychczas rządził miastem komitet, utworzony jeszcze w czasie wojny, pozbawiony zarówno kwalifikacyj, jak i zaufania ludności.

W temsamem położeniu znajdują się dziś **liczne miasta na kresach wschodnich.** Zarządzenie wyborów w Pińsku jest prawdopodobnie **zapowiedzią zarządzenia dalszych wyborów** w innych miastach na kresach wschodnich.

Zniesienie służebności w b. zaborze rosyjskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenia **o zniesieniu służebności na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.** Rozporządzenia te ukażą się w dniach najbliższych w »Dzienniku Ustaw«. Rozporządzenia wykonawcze do rozporządzeń o zniesieniu służebności **zostały już opracowane przez ministerstwo reform rolnych i uzgodnione z właściwemi ministerstwami i także niebawem ogłoszone będą w »Dzienniku Ustaw«.**

Zwołanie Rady Ligi

Genewa, 8 lutego (PAT). Rada Ligi Narodów zbierze się w Genewie w dniu 7 marca. Porządek dzienny posiedzenia zawiera 28 punktów.

Klęski Hiszpanów w Maroku

Madryt, 8 lutego (AW). Walki wojsk hiszpańskich z Riffenami w ciągu dni ostatnich zaznaczyły się **dużemi niepowodzeniami Hiszpanów.** Ofensywa wojsk hiszpańskich na południe od Szeszuanu **załamała się.** Druga ekspedycja wojskowa, która posunęła się w głąb **kraju, została wciągnięta w zasadzkę i częściowo wymordowana.** Wojska hiszpańskie przygotowują ekspedycję karną.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE SŁABIEJ, DOLAR NIECO MOCNIEJ.

Kraków, 8 lutego.

W obrotach prywatnych dla efektów tendencja słabsza, przy silniejszej realizacji, skutkiem czego, oczywiście, kursa obniżyły się. Szczególnie słabiej: Zieleniewski, Chybie, z niekotowanych Jaworzno i Bank Polski. Obroty stosunowo dość wielkie, przy nastroju słabym. Kursa: Zieleniewski 15.70—15.80, Siersza Górnicza 3.80, Chybie 5.70, Chodorów 106—107, Górka 23—23.50, Piasecki 13.25, Tohan 0.25, Zarobkowy 9—9.5. — Z niekotowanych Jaworzno 16.55, Bank Polski -06, Lokomotywy 2.20, Cegielski 20.5—21, Gazy Wschodnie 23.25—23.75.

Na rynku walut i dewiz pod wpływem silnego zainteresowania tendencja nieco silniejsza, podaż stosunkowo mała, przy zwiększonym popycie. — W Krakowie gotówka 8.94—8.94½, czeki bankowo 8.97. W Warszawie gotówka 8.93—8.93¼, czeki bankowo 8.96. We Lwowie gotówka 8.93—8.94, czeki bankowo 8.97. W Katowicach 8.94—8.95 gotówka, czeki 8.97½. Reszta dewiz bez miany. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Zurych, 8 lutego. (PAT.) Paryż 20.43½, Londyn 25.21 3/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30 Włochy 22.12½, Hiszpanja 87.40, Holandja 207.91, Berlin 113.20, Wiedeń 73.35, Sztokholm 138,75, Oslo 134¼, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.42, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13½, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.67½, Bukareszt 2.95, Helsingfors 13.10, Buenos Aoires 215.50. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 8 lutego. Dzisiejszy rynek był znowu bez zainteresowania, przy małej podaży. Papiery naftowe i Alpiny zniżkowały.

Siersza Górnicza 3.1, Porland 37, Karpaty 40.5, Galicja 138, SSchodnica 13, Nafta 12.9, Alpiny 44.6, Bank Hipoteczny 0.4, Fanto 12.4, Zieleniewski 12.8.

Ze sportu

Program VIII. Międzynarodowych Zawodów Narciarskich

w Zakopanem o mistrzostwo Polski został ustalony ostatecznie po konferencji komitetu organizacyjnego z przedstawicielem P. Z. N., ppłk. Bobkowskim.

Dnia 17 lutego b. r. odbędzie się bieg 50-kilometrowy dla cywilnych zawodników oraz 30-kilometrowy dla patroli wojskowych z ostrem strzelaniem.

W dniu 18 lutego b. r. odbędą się na Lipkach ćwiczenia wojskowe oddziałów narciarskich w natarciu wraz z współudziałem samolotów wojskowych, ponadto bieg 7 klm. dla wojska z przeszkodami.

Dnia 10 lutego bieg 18 klm w zawodach o mistrzostwo Polski, takiż bieg o mistrzostwo armji, oraz 8 klm bieg pań. Skoki na wielkiej skoczni na krokwi wypadają na 20 lutego, w którym to dniu odbędzie się wieczorem w sali „Sokoła" rozdanie nagród.

Swieży i duży opad śnieżny pozwala rokować jak najlepsze warunki klimatyczne i terenowe. Otrzymano wiadomości jeszcze nieoficjalne, o przyjeździe zawodników szwedzkich z Wilhelmem Stolpem, dwuletnim i dobrze zasłużonym trenerem zakopiańskich narciarzy oraz przedstawicieli włoskiego narciarstwa. Nagrody ufundowali dotąd: „Związek Sokolstwa Polskiego dzielnicy krakowskiej", mianowicie nagrodę „Dzielnicy Krakowskiej" i nagrodę „I. Okręgu Sokolego w Krakowie", nadto Księgarnia Zwolińskich w Zakopanem. Nie jest wykluczony przyjazd na zawody premiera Józefa Piłsudskiego, który stoi na czele honorowego prezydjum.

Z rozgrywek hockeyowych we Wiedniu

Onegdaj odbyły się na Semmeringu zawody hockey'owe na lodzie między drużyną Belgji, Polski i Czechosłowacji przeciwko Wiedniowi. Wynik 3:1 na korzyść kombinowanej drużyny.

Program sezonu międzynarodowego Polskiego Związku Lekkoatletycznego

P. Z. L. A. przyjął propozycje Belgijskiego Związku Lekkoatletycznego rozegrania w lecie matchu lekkoatletycznego w Warszawie. Ponadto projektowane jest urządzenie w czerwcu spotkania z Czechosłowacją w Pradze oraz z Jugosławją w Zagrzebiu. Trójmatch słowiański odbyłby się w jesieni b. r. w Warszawie.

WACŁAW LIPIŃSKI.

Gdzie uprawiać sport narciarski?

II.

Przydałoby się tutaj nieco pieczołowitości dla narciarskiego sportu ze strony czynników miejskich. Jeśli uruchamia się autobusy miejskie na odpusty do Bielan, tem bardziej możnaby pomyśleć o pomocy dla sportów, zwłaszcza dla sportu narciarskiego. Gdy śniegi pokryją wzgórza krakowskie, a temperatura wynosi zero lub niżej zera, winien magistrat stanowczo uruchamiać swoje autobusy bądź do Bielan, bądź do Woli Justowskiej. Narciarze i saneczkarze będą wówczas uszczęśliwieni, gdy za niewielką opłatą będą mogli dostać się do terenów swego sportu i magistrat, oprócz zysku, dobrze się Krakowianom i ich rozwojowi fizycznemu przysłuży.

Nietylko jednak wzgórza Salwatorskie, Sikornika i Bielan nadają się do narciarskiego sportu. Kraków ma pod tym względem tak szczęśliwe położenie, że wszędzie, w bardzo krótkim czasie można się dostać na doskonałe tereny narciarskie. W pierwszym więc rzędzie będzie to dolina Czernej (o Ojcowskiej dolinie dopóki nie będzie zbudowana szosa i nie zostaną uruchomione jakiebądź środki lokomocji — marzyć nawet nie można), a dalej wszystkie wzgórza na południowy zachód od Krakowa położone, a więc począwszy od Leńcz—Kalwarji. Lanckorony, Suchej, Makowa i t. d.

Wszystkie te wymienione tereny połączone są z Krakowem wygodną komunikacją kolejową, wszystkie one nadają się doskonale do uprawiania narciarskiego sportu przez mniej wprawnych, początkujących adeptów nart. — Jeśli się zważy ponadto, że każdy członek Polskiego Związku Narciarskiego otrzymuje zniżkę kolejową, gdy się na tereny te na narty wybiera, zrozumie się, jak wiele sposobności mają Krakowianie do rozwoju i rozszerzania tego sportu.

O tem szczęśliwem położeniu Krakowa pamiętać winny władze szkolne i przyjść z wydatną pomocą młodzieży. Z prawdziwem rozczuleniem widzi się pod Krakowem uczniów szkół powszechnych i średnich, którzy, nie mogąc sobie pozwolić na kupno gotowych nart, sporządzają sobie sami na pół z blachy, na pół z drzewa deski narciarskie i na nich zapamiętale ćwiczą się w zjazdach i ewolucjach. Tu już okazuje się, że propaganda narciarskiego sportu zrobiła wiele — przydałoby się teraz, aby czynniki samorządowe drogą zakupu i rozdawnictwa nart przyczyniły się do rozpowszechnienia tego sportu, tak niezmiernie ważnego dla rozwoju fizycznego młodzieży.

Nierównie jenak większe i wspanialsze tereny dla jazdy na nartach mają ci Krakowianie, którzy umiejętność tę w dostatecznej posiedli mierze, którzy już mogą na nartach jedno- czy wielodniowe urządzać wycieczki. Otwiera się wówczas przed nimi wspaniały świat górski w zimową szatę przybrany, tak porywający, piękny i wspaniały, że żadne pióro tego nie jest oddać w stanie. Ów górski, zaczarowany, zimowy świat, to Beskid Zachodni, tuż obok Krakowa wieloma szczytami i grzbietami rozłożony, dla narciarskiego sportu prawdziwe przedstawiający Eldorado.

Nie trudno się tam dostać. Wszędzie prowadzą wygodne połączenia kolejowe, wszędzie też na ważniejszych szczytach i grzbietach urządzone są wygodne schroniska. Różnica zaś temperatury jest tak wielka, że gdy w Krakowie pada śnieg z deszczem przy 2—3 stopniach ciepła, to wówczas zupełnie śmiało wybrać się można w Beskid, gdyż w tymsamym czasie, tam, na wysokościach około tysiąca metrów, pada sypki, nośny śnieg przy zerze lub nawet kilku stopniach mrozu. Wszędzie, na Magórce pod Suchą, na Magórce czy Klimczoku pod Bielskiem, na Babiej Górze, na Turbaczu czy na Baraniej — znakomite się znajdzie warunki zimowe. Więc tylko narty i jechać. Jak jechać, jak zjeżdżać, na jak długo obliczyć wycieczkę narciarską w Beskid Zachodni, o tem w następnym numerze. (C. d. n.).

Diarjusz ekonomiczny

— **Ogólna suma wpływów z danin publicznych i monopolów** w ciągu stycznia b. r. wyniosła 158,868.000 zł. Odnośne sumy wynosiły w styczniu 1924 r. 27,8 milj. zł, w 1925 r. 105 8 milj. zł, w 1926 r. 111,4 milj. zł.

— **Umowa o sztandaryzacji jaj** zostanie w najbliższym czasie wydana przez min. przem. i handl. Dopuszczone będą do eksportu jaja, posiadające wagę conajmniej 50 gr i to tylko przez firmy koncesjonowane.

— **Rokowania w celu usunięcia trudności**, jakie się wyłoniły w sprawie eksportu do Czechosłowacji bydła i nierogacizny prowadzone są w Pradze z przedstawicielami czechosłowackiego min. rolnictwa przez delegata naszego min. rolnictwa.

— **Projekt rozporządzenia o kredycie zastawnym** t. j. na towary pozostające u dłużnika opracowało już min. skarbu.

— **Projekt ustawy o Izbach przem.-handlowych** jest obecnie opracowywany przez min. przem. i handlu i w najbliższym czasie zostanie przekazany do załatwienia komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów.

— **Upadłość wielkiej fabryki włókienniczej w Łodzi** J. Kestenberga została ogłoszona. Pracę straciło 2 000 robotników.

— **Koszta utrzymania w Warszawie wzrosły** w ciągu stycznia r. b. w porównaniu z grudniem o 2 procent.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA TRZECIĄ DEKADĘ STYCZNIA B. R. wykazuje następujące zmiany: portfel wekslowy zwiększył się o 3.7 miljonów złotych (319.2 milj. złotych), obieg banknotów wzrósł o 45.4 milj. złotych (584.8 milj. złotych), pozycja dewiz i walut powiększyła się o 19.6 miljonów złotych netto (187.1 milj. złotych), to jest wskutek zwiększenia się tej pozycji brutto o 15.9 miljonów złotych, oraz zmniejszenia zobowiązań reportowych i na rachunkach w walucie zagranicznej o 3.7 miljonów złotych. W ciągu ubiegłej dekady Bank Polski zakupił w Nowym Jorku złota za 1 miljon dolarów, dzięki czemu łącznie ze skupem miejscowym zapas kruszcu (złoto i srebro) zwiększył się o 5.3 miljonów złotych i wynosi łącznie 144.3 miljonów złotych.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO W PIERWSZEJ POŁOWIE STYCZNIA R. B. W pierwszej połowie stycznia b. r. ogólny eksport naszego węgla wyniósł 552.000 ton. W porównaniu więc z pierwszą połową grudnia zmniejszył się o 95.000 ton, czyli o 14.64%. Najpoważniejszy spadek eksportu nastąpił w kopalniach rejonu krakowskiego, mianowicie z 15 tysięcy ton w ciągu połowy grudnia do 300 ton w pierwszej połowie stycznia, to jest do normy eksportu przed strajkiem angielskim. Następnie poważne zmniejszenie się eksportu w porównaniu z przeciętną z połowy grudnia miało miejsce w rejonie dąbrowskim, a mianowicie z 98.000 ton do 76.000 ton, czyli o 22.000 ton. Z rejonu zaś śląskiego eksport zmalał z 536.000 do 478.600, czyli o 58.000 ton, to jest o 10.82 procent.

Co od wywozu węgla w tym okresie do poszczególnych krajów, to przedewszystkiem, wobec zakończenia strajku angielskiego, spadł on gwałtownie do Anglji, do której wywieziono zaledwie 1.000 ton wobec 118.000 w tymsamym okresie grudnia. Zmniejszył się również do Włoch i Szwajcarji, a powiększył nieco do Austrji i Szwecji.

KRAJOWE RYNKI WĘGLOWE. Ukończenie strajku angielskiego dało się naszemu przemysłowi węglowemu już bardzo dotkliwie we znaki. Eksport w czasie od 1 do 15 styczina b. r. zmniejszył się w porównaniu z pierwszą połową grudnia ubiegłego roku o 14.64 procent. Najdotkliwiej dał się spadek eksportu odczuć w kopalniach zagłębia krakowskiego, a mianowicie: z 15.000 ton z pierwszej połowy grudnia do 300 ton w pierwszej połowie stycznia. W rejonie dąbrowieckim zmniejszył się eksport o 22.000 ton, czyli 22.45 procent, z rejonu śląskiego z 536 do 478.000 ton, czyli o 10.82 procent. Najpoważniej spadł nasz eksport do Anglji (z 118.000 do 1.000 ton), do Włoch (z 169.000 do 59.000 ton), Danji (z 107 do 45.000 ton) i Szwajcarji (z 58 do 9.000 ton). Ceny eksportowe węgla okrętowego do Rosji wynoszą 22 sh. fob Gdańsk, do innych krajów 21—22 sh. fob Gdańsk za 1 tonę. Na wewnętrznym rynku panuje dla węgla od szeregu dni nastrój słaby. Podaż jest większa, aniżeli popyt. Warszawska giełda węglowa gra wybitnie na zniżkę. Ceny węgla zarówno dąbrowieckiego, jako też górnośląskiego, wynoszą w obrotach prywatnych od 35—42 złotych za tonę. Tak wielkie rozpięcie cen tłomaczy się grą zniżkową spekulantów i wielką konkurencją na rynku.

NOWE URZĄDZENIA PRZEŁADUNKOWE W GDYNI. W najbliższych dniach zostanie zawarta umowa między jednym z koncernów górnośląskich a rządem, mocą której wspomniany koncern węglowy wydzierżawia od rządu część południowego molo w Gdyni, obowiązując się jednocześnie dokonać na niem szeregu urządzeń przeładunkowych, przeznaczonych specjalnie dla węgla i zakupić kilka statków o łącznej pojemności około 10.000 ton ładunkowych.

WZROST EKSPORTU WĘGLA DO ROSJI. Eksport naszego węgla do Rosji sowieckiej rozwija się bardzo pomyślnie. Cała ilość zamówionego dotychczas węgla została już dostarczona. W najbliższych dniach spodziewane jest zawarcie nowej umowy między kopalniami górnośląskiemi a misją sowiecką w Warszawie na dostawę dalszych około 800.000 ton węgla.

ODLEWY Z METALI I BLACHA CYNKOWA. Ceny odlewów z metali półszlachetnych przedstawiają się za 1 kilogram loco fabryka bez opakowania następująco: Armatura mosiężna 4.50 złotych, armatura bronzowa 5.20, armatura fosforbronzowa 6.15, odlew mosiężny galanteryjny 6.60. Związek górnośląskich hut cynkowych notuje zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonę metr. franco wagon huta przy zamówieniach powyżej 30 ton — 35 funtów szt. 10 sh., przy zamówieniach do 30 ton — 36 funtów szt.

Z RYNKU ŻELAZA. Spodziewana w związku z podwyżką płac robotniczych (o 11 proc.) zwyżka żelaza nie wywarła dotychczas na rynku żadnego wrażenia. U hurtowników dał się zauważyć dość znaczny zastój, co tłómaczy się po części martwym sezonem, po części zaś niepewnością co do wysokości i terminu zwyżki cen. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, będą ceny żelaza podwyższone w drugiej połowie lutego o 7—7½%.

Ceny hurtowe przedstawiają się następująco: za 1 tonę franco wagon stacja załadowania: surówka odlewnicza „Stąporków" Nr 3 — 190 złotych, Nr 2 — 195 złotych, Nr 1 — 200 złotych, Nr 0 — 210 złotych (loco huta), surówka odlewnicza „Częstochowa" Nr 0 — 200 złotych, Nr 1 — 195 złotych, Nr 2 — 185 złotych, Nr 3 — 175 złotych, złom żeliwny (fragment lany) — 159 złotych, żelazo handlowe krajowe 325 złotych (w handlu hurtowym w Warszawie 400 złotych (cena zasadnicza), gruba na 5 mm. i wyżej 400 cienka do 5 mm. 485 złotych.

W SPRAWIE WYKUPU FABRYK ZAPAŁEK. Ministerstwo skarbu wyjaśnia wobec pojawienia się notatek w prasie o rzekomo powolnym skupie fabryk zapałek, że komisji dla wykupu większych objektów fabrycznych, będących w ruchu, nie wyznaczono z tego powodu, że dotychczas nie został ogłoszony projekt noweli do ustawy o monopolu zapałczanym, który tę sprawę ma uregulować. Natomiast komisja szacunkowa, której powierzono tylko zakup maszyn i urządzeń siedmiu zamkniętych fabryk, ukonstytuowała się z początkiem grudnia ubiegłego roku, a z końcem tego miesiąca ustanowiono niezbędne dla ważności uchwał quorum komisji. Min. skarbu musi dbać o to, by cena szacunkowa była słuszna, niewygórowana, bo chociaż odnośna suma ma być wypłacona przez spółkę do eksploatacji monopolu zapałczanego, w rezultacie obciąża ona skarb państwa i wpływa na zwyżkę cen zapałek. W umowie dzierżawnej Spółka zastrzegła sobie aż do czasu amortyzacji odsetki od sumy wykupu w wysokości 12%.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALOWY A POLSKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY. W sprawie ostanich obrad w Düsseldorfie, z których powrócili już przedstawiciele polskiego hutnictwa, udzielił minister Kiedroń wywiadu przedstawicielowi A. W. Huty polskie zaproszone były przez huty środkowo-europejskie, celem usunięcia różnic i trudności przed wstąpieniem hut polskich do międzynarodowego kartelu. Przedewszystkiem rozchodziło się o zabezpieczenie sobie wzajemnej ochrony terytorjalnej, poza tem obradowano nad kwestją prystąpienia hut polskich do międzynarodowego kartelu szyn do ogólnego międzynarodowego kartelu stali i wreszcie huty czeskie, austrjackie i węgierskie pragnęły dyskutować kwestję rynków bałkańskich. Rozmowy nie doprowadziły do ostatecznych wyników, jednakże stworzyły podstawy, dzięki którym osiągnięcie porozumienia powinno przypuszczalnie nastąpić w krótkim czasie.

W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU przedstawiciele polskich hut zajęli stanowisko, iż cyfry pierwszego kwartału 1926 roku, jako cyfry, obejmujące okres największego przesilenia w hutnictwie polskiem, pod żadnym warunkiem dla hut polskich w rachubę wchodzić nie mogą i że hutnictwo polskie domagać się musi takiej kwoty, któraby zapewniła możność normalnej egzystencji hutnictwu polskiemu i dalszy pomyślny rozwój. Na posiedzeniu przedstawicieli hut polskich postanowiono jednomyślnie przedłużyć dotychczasowy syndykat polskich hut żelaznych prowizorycznie na rok.

STAŁA POPRAWA GOSPODARCZEGO POŁOŻENIA POLSKI. Onegdaj odbył się w Gdańsku odczyt dra Rogera Battaglii na temat sytuacji gospodarczej Polski. Prelegent stwierdził poprawę sytuacji we wszystkich gałęziach gospodarstwa, spowodowaną obok czynników, od Polski niezależnych, również przez poprawę warunków w samej Polsce i zwiększanie się siły nabywczej ludności polskiej. Mowca zaznaczył, że Polska mogłaby o własnych siłach swoje stosunki gospodarcze uzdrowić, lecz przypływ obcych kapitałów byłby wysoce pożądany. Wreszcie podkreślił prelegent znaczenie Gdańska w polskim organiźmie gospodarczym, oraz korzyści, jakie odniesie Gdańsk ze stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce, czego dowodzi fakt, że w ciągu ostatniego roku obrót towarowy w Gdańsku był trzykrotnie większy, niż w roku 1912.

O emigrację do Peru

Wbrew fałszywym informacjom niektórych towarzystw emigracyjnych, że emigranci, przybywający do Peru, pozbawieni są wszelkiej opieki i pomocy, dowiaduje się P. A. T. na zasadzie oryginalnego cyrkularza Nr 2 peruwiańskiego ministerstwa rozwoju i komisarjatu generalnego dla spraw immigracji w Limie, że komisarjat ten ma za zadanie opiekę nad każdym emigrantem i posiada na ten cel specjalny hotel, gdzie każdy emigrant przez 8 dni od daty przybycia do Callao, otrzymuje mieszkanie i pełne utrzymanie bezpłatnie. Rząd peru-

wiański udzielił państwu polskiemu (nie zaś prywatnemu towarzystwu) specjalne koncesje dla emigrantów polskich, pragnących osiedlić się na roli i stworzyć jednolitą polską kolonję z katolickim księdzem polskim, oraz lekarzem-Polakiem, ewentualnie także z polską szkołą. Rząd peruwiański subwencjonuje na razie, tytułem próby, 600 osób (150 rodzin po 4 osoby) przez przeciąg miesięcy od lutego do lipca 1927 roku. O ile w tym czasie osadnicy-rolnicy ze specjalnych przywilejów, jakiemi są dane, nie skorzystają, przywileje te zostaną cofnięte i osadnicy rolni będą mogli wyjeżdżać tylko na zasadzie ogólnych praw, stosowanych do obywateli włoskich, niemieckich i czeskich.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 7 lutego 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·15
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25
Pharma	1·05
Żegluga	0·04
Zieleniewski	16·25—16·40
Trzebinia	0·35
Parowozy	0·60
Siersza Górnicza	3·80
Mydło	6·00
Azot	0·51—0·52
Elektrownia	21·50

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	358·80—359·70—357·90
Kopenhaga	239·10—239·70—238·50
Londyn	43·50—43·61—43·39
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·25—35·34—35·16
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·52—172·95—172·09
Włochy	38·35—38·44—38·26
Wiedeń	126·40—126·72—126·08

AKCJE:

Bank Dyskontowy	12·25—12·50
Bank Handlowy Warszawski	4·60—4·50
Bank Polski	110·00—108·50—109·00
Bank Zachodni	2·35—2·30
Zjedn. ziem. pol.	1·70
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	9·50—9·65
Cerata	0·90—1·00
Aljewski	0·26
Puls	5·90
Spiess	0·57
Zgierz	2·00—1·95
Elektryczność	62·00
Siła i światło	50·00—51·50
Chodorów	106·00
Czersk	0·40
Częstocice	1·75—1·77
Gosławice	45·00
Michałów	0·30
Wysoka	4·70
Cukier	3·85—3·97—3·95
Firley	36·00
Wildt	0·06
Węgiel	88·00—87·00—87·25
Polski przemysł naftowy	0·50
Nobel	3·00—2·85
Cegielski	21·00—22·00—21·85
Lilpop	19·50—19·00—19·25
Norblin	103·75—102·50—105·00
Modrzejów	6·50—6·85—6·25
Ostrowieckie	14·25—14·00—14·50
Parowozy	0·65—0·68
Pocisk	2·05—2·00
Rudzki	1·42—1·36—1·40
Ursus	1·62—1·63
Starachowice	2·55—2·47
Żyrardów	13·20—12·75—12·00
Zawiercie	19·00
Borkowscy	1·50—[illegible]
Haberbusch	89·00
Spirytus	2·40
Żegluga	0·16
Jabłkowscy	0·15
Drzewny Przemysł	0·60

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.